

Oskarżeni to synowie ludu, — to przeważnie rolnicy. Ten rolnik, ten chłop, to bojownik o Polskę, nie od dzisiaj i nie od ostatniej wojny. Czyżbyśmy zapomnieli już o tem, z jaką dumą wymienialiśmy nazwisko Drzymały, tego symbolu nieustępliwej walki i obrony każdej piędzi polskiej ziemi przed obcymi?

Ale ten lud walczy dzisiaj z niedostatkiem. Panujący kryzys dotknął szczególnie wieś tak, że tam już nie ma biedy, ale niedająca się opisać nędza. A mimo to nabieramy otuchy i pewności, słysząc, co z ust chłopu na tej rozprawie padło. Ten lud smagany okrutną nędzą, myśli jednak o Polsce, jako o swej „wielkiej rzeczy“, myśli o obronie, gdyby jej jakiegokolwiek zagroziło niebezpieczeństwo.

„Niech ino Hitler wystąpi, niech wyciągną rękę po naszą ziemię, a wszyscy na dane hasło, na rozkaz pójdziemy Polski bronić“.

* * *

Tłem zająć jest kwestja żydowska i nędza. U nas w Polsce uważa się za rzecz bardzo drażliwą poruszać ten temat... a to nie dobrze. Nie dobrze dla nas, jeszcze gorzej dla Żydów. Naród, który ma pośród siebie 4 miliony obcych mu kulturą, rasą, religią i językiem obywateli, powinien się nad tem zastanawiać, powinien nawet o tem spokojnie mówić z Żydami. Należy to zwłaszcza czynić ze względu na nastroje, panujące na wsi. Obraz tego dała nam także tocząca się rozprawa.

Słyszeliśmy jak oskarżeni jeden po drugim żalili się w twardych słowach:

„Nam bieda, że aż, jest pół morgi pola i 6 dzieciaków, niema co włożyć do ust, a tu jeszcze obcy najeżdżają,

obce żydy z Niemiec“. . . To jest sprawa poważna tej kwestji się nie przeplynie, trzeba ją przejść, mimo że jest głęboka i trudna a może właśnie dlatego.

Na kwestję żydowską jest dzisiaj wrażliwy cały świat, musi być wrażliwą i Polska, której rokrocznie przybywa pół miliona ludności. Kto tego nie dostrzega ten niedaleko patrzy.

Nie rozwiązujemy jej jednak na sali sądowej. Tej próby i ja niechęć podejmować. Chodziło mi jedynie o to aby oświetlić zagadnienie, które stanowi tło sprawy.

* * *

Ale należy stwierdzić, że przez rozwiązanie Obozu Wielkiej Polski stała się szkoda, wielka szkoda dla Polski. O. W. P. wносиło w naród dyscyplinę i poczucie hierarchji.

Przez co Niemcy stały się potęgą? Przez wielkie poczucie dyscypliny i hierarchji, które im dał Zakon krzyżacki. Dzisiejsze odrodzenie tych dawnych zasad, wzmoże Niemcy znowu nadzwyczajnie. Z tem Polska powinna się liczyć. Czem żydzi w ciągu tysiącleci, będąc narażonymi, jak żaden inny naród, na wynarodowienie, utrzymali się mimo, iż żyli w rozsypce? Swoim zakonem i hierarchją. O tem Polacy powinni pamiętać. Na szczęście Polski są tacy, którzy to mają w pamięci. By zwalczyć szkodliwy i wybujały polski indywidualizm, prowadzący tak pochopnie do rekoszów i zerwać z pokutującą w nas zasadą liberum veto, powstał Obóz Wielkiej Polski, które wziął sobie za zadanie wychowanie typu Polaka zdyscyplinowanego i uznającego wartość hierarchji, nie tej zrodzonej ze świstu batu, ale płynącej z głębokiego poczucia idei narodowej,